

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki I. Ł. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2225,44 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie trzecim zaś nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 400,86 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa, zaś od pozwanego kwotę 778,15 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady. Podstawą rozstrzygnięcia była norma wynikająca z art. 431 § 1 k.c. Zgodnie z nią wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 31 sierpnia 2008 r., polegające na upadku z konia powódki i uderzeniu przez nią głową w metalowy słupek, ponosi właściciel stajni. Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej o przyczynieniu powódki do powstania szkody, której wysokość w zakresie zadośćuczynienia oszacował na 20.000 zł (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 414 – 426).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła orzeczenie w całości, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 11 K.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy W. K. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym w sprawie o sygnaturze akt VII K 1128/08 za czyn polegający na narażeniu małoletniej I. Ł. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że pomógł I. Ł. bez ochronnego kasku na głowie wsiąść na nieprzygotowanego i nieprzeszkolonego do jazdy konia, w następstwie czego spadła ona z niego w trakcie jazdy konnej doznając obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k., art. 157 § 1 i 3 kk w związku z art. 11 § 2 k.k;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie Sądu:

a. art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób newszechstronny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że W. K. trenował konie i jeźdźców w stadninie M. w sytuacji, gdy z zeznań świadków S. S., D. S. i W. Kluby wynika, że W. K. był jedynie znajomym ubezpieczonego, przebywał w stadninie „dla przyjemności przebywania ze zwierzętami”, nie trenował koni na polecenie lub pod kierownictwem ubezpieczonego, nie trenował dzieci, oraz że to na prośbę W. Kluby (...) pozwalała mu brać konie do „czarowania”;

- w sposób newszechstronny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym przyjęcie dowodu z zeznań powódki za wiarygodne w zakresie, w którym zeznała, że W. K. był instruktorem jeździectwa skoro powódka w chwili szkody miała 14 lat, w stadninie uczyła się jeździectwa, nie mogła mieć zatem świadomości jakie relacje zachodzą pomiędzy W. K. a S. S., zwłaszcza że W. K. nie uczył jej jeździectwa a jedynie pozwalał sobie towarzyszyć przy „trenowaniu” koni;

- w sposób newszechstronny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania przyjęcie, iż istnieje normalny i funkcjonalny związek przyczynowy pomiędzy zajmowaniem się koniem przez W. K. a szkodą poniesioną przez powódkę,

- w sposób newszechstronny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że powódka nie ponosi żadnej winy za szkodę, w sytuacji gdy powódka w chwili szkody jeździła konno już 4 lata, była więc obeznana z obchodzeniem się z końmi i – jak zeznała – wiedziała jaki ubiór obowiązuje do jazdy konnej, w szczególności, że winna mieć na głowie toczeł;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 429 k.c., art. 415 k.c. oraz art. 431 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie jak i błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że S. S. powierzył W. Klubie wykonanie jakiejkolwiek czynności oraz że szkoda powódki wystąpiła w związku funkcyjnym z czynnościami wykonywanymi w stadninie przez W. K.;

b. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody w sytuacji, gdy okoliczności zdarzenia wskazują, iż powódka wbrew obowiązкови nie założyła toczka na głowę, co zgodnie z opinią biegłej było główną przyczyną szkody;

c. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia rażąco wygórowanej, a przez to nieodpowiedniej w stosunku do charakteru doznanej przez powódkę krzywdy oraz kwoty wypłaconej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

W konsekwencji apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie stosownym do dokonanej zmiany wyroku i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych (apelacja k. 435 – 440).

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W momencie zdarzenia skutkującego szkodą powódki stajnie były otwarte, zbliżała się pora spędzania koni do stajni. S. S. znajdował się przy wejściu do stajni, pił herbatę. Nie widział, jak powódka wsiada na konia, zobaczył ją dopiero, kiedy jechała wyciągniętym klusem na koniu w kierunku stajni (zeznania świadka S. S. k. 256 – 258). Razem ze S. S. przy wejściu do stajni czekała D. S.. Ona także dostrzegła powódkę, kiedy już jechała na koniu; wtedy już od co najmniej godziny nie trwały żadne zajęcia (zeznania świadka D. S. k. 258 – 259). Powyższe zeznania Sąd Okręgowy ocenił jako spójne wewnętrznie, korespondujące z całym znajdującym się w aktach sprawy materiałem dowodowym, logiczne. W związku z powyższym zostały one ocenione jako prawdziwe i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji stwierdzić należy, co następuje.

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 11 K.p.c. Nie budzi wątpliwości, że W. K. został prawomocnie skazany za zachowanie polegające na narażeniu powódki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z mocy wyraźnych regulacji zawartych w art. 11 K.p.c. sądy cywilne orzekające w tej sprawie są powyższym orzeczeniem związane w tym sensie, że nie jest prawnie dopuszczalne podważanie faktu popełnienia przez W. K. przestępstwa opisanego w wyroku skazującym. Oczywiście być jednak musi, że rozstrzygnięcie sądu karnego, jako dotyczące jedynie osoby oskarżonego, nie przesądza i nie może przesądzać o odpowiedzialności – zarówno karnoprawnej jak i cywilnoprawnej – jeszcze innych osób za zdarzenie szkodzące. Wyrok sądu karnego ani takiej odpowiedzi nie potwierdził, ani też nie wykluczył. Sąd Rejonowy orzekł w tej sprawie co do odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela właścicieli stajni, a więc osób, których odpowiedzialność za zdarzenie nie podlegała badaniu przez sąd wydający wyrok w sprawie karnej. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie dotyka więc rozstrzygnięcia sądu karnego, nie pozostając z nim też w żadnej sprzeczności. Tym samym nie można zasadnie postawić rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji naruszenia art. 11 K.p.c. Musi być przy tym jasne, że odpowiedzialność za to samo zdarzenie mogą ponosić różne osoby, których zachowania czy zaniechania stanowiły przyczynę zdarzenia i tak też było w tej sprawie. Odpowiedzialność za wypadek, któremu uległa powódka, można przypisać zarówno W. Klubie, jak i osobom, za które odpowiada pozwany.

Odpowiedzialność właścicieli stajni, ubezpieczonych od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, trafnie została zidentyfikowana przez Sąd Rejonowy, jako oparta na zasadzie ryzyka, wywodzona z art. 431 § 1 k.c. Jest to odpowiedzialność osoby chowającej zwierzę lub posługującej się nim. Wprawdzie apelujący częściowo trafnie zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego w zakresie art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście możliwości ustalania na podstawie materiału sprawy powierzenia W. Klubie określonych czynności w związku z trenowaniem koni, jednak to naruszenie pozostawało bez wpływu na prawidłowość samego rozstrzygnięcia. (...) sprawy nie pozwalają na ustalenie, że właściciele stajni powierzyli W. Klubie jakiegokolwiek czynności w rozumieniu art. 429 k.c. Wbrew zapatrywaniu apelującego nie podważa to jednak zasady odpowiedzialności w tej sprawie. Nie budzi wątpliwości, że właściciele wiedzieli, że na jej terenie znajduje się małaletnia powódka, przebywająca tam po zakończeniu zajęć, na terenie tym znajdowała się też osoba nieuprawniona do postępowania z końmi – W. K.. Nie sprawowali jednak żadnego nadzoru nad terenem, gdzie znajdowały się konie, nawet nie widzieli, co się na tym terenie dzieje. Nie byli w stanie w żadnym zakresie reagować na niebezpieczeństwa, które mogły wyniknąć w wyniku przebywania dziecka bez dozoru na terenie, na którym znajdowały się konie – które to niebezpieczeństwo w istocie się ziściło. W tym kontekście podstawowe w tej sprawie rozstrzygnięcie co do możliwości przypisania podmiotom, za które odpowiada pozwany odpowiedzialności na podstawie art. 431 § 1 k.c. zostało poczynione przez Sąd Rejonowy ze wszech miar trafnie. S. S. i D. S. byli chowającymi zwierzę, a nie ma podstaw do ustalenia istnienia żadnych przesłanek ich ekskulpujących. Nie ma zwłaszcza podstaw do przyjęcia braku winy w zdarzeniu, skoro pozostawili swoje zwierzęta bez należytego nadzoru, w obecności jedynie osoby, co do której apelujący trafnie wskazuje, że nie można przypisać jej powierzenia zwierzęcia. W tej sytuacji wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego musiały zostać uznane za spełnione. Odpowiedzialność właścicieli stajni jako chowających zwierzę jest odpowiedzialnością na innej podstawie niż W. Kluby. Ta pierwsza opiera się na zasadzie ryzyka, ta druga na zasadzie winy. W sprawie przesłanki obu tych rodzajów odpowiedzialności zostały spełnione, gdyż zarówno działania W. Kluby jak i zaniechania właścicieli stajni pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Upadek dziecka z konia stanowi normalne następstwo pozostawienia czternastoletniej dziewczynki bez dozoru odpowiedzialnej osoby na terenie, na którym znajdują się nieosiodlane konie.

Nie można też podzielić zarzutu apelacyjnego w zakresie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 362 K.p.c. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy zastosował prawo materialne do ustalonych przez siebie – i w zakresie samego przebiegu zdarzenia niepodważanych w toku postępowania faktów, uwypuklając, że powódka nie była w stanie sama wsiąść na konia, z którego później spadła. Powódka zapytała W. K. o możliwość jazdy na nieosiodłanym koniu. Powódka znajdowała się wówczas w obecności dorosłej osoby, którą identyfikowała jako odpowiedzialną za trenowanie koni i którą знаła. Nie podjęła próby samodzielnego wsiadania na konia, lecz zwróciła się do tej osoby. W tej sytuacji nie można uznać, że powódka przyczyniła się w jakimkolwiek stopniu do powstania zdarzenia. Powódka została podsadzona przez dorosłą osobę na konia, mimo iż zwierzę było nieprzygotowane do jazdy a ona sama nie miała na głowie toczka. W tej sytuacji wyłączną winę należy przypisać tej dorosłej osobie – która umieściła powódkę na koniu oraz właścicielom stajni, którzy nie sprawowali żadnego nadzoru nad sytuacją, mimo iż wiedzieli, że w bezpośredniej bliskości zwierząt znajduje się dziecko oraz osoba nieuprawniona do zajmowania się końmi. Zarówno W. K. jak i właściciele stajni mogli z najwyższą łatwością zapobiec zdarzeniu. Wystarczyło sprawować nadzór nad terenem stajni i odmówić prośbie powódki.

Z powyżej opisanych przyczyn trzeba zaakceptować pogląd Sądu Rejonowego o istnieniu przesłanek odpowiedzialności pozwanego za wszystkie skutki zdarzenia, które wywołało szkodę u powódki.

Odnosząc się z kolei do zarzutu związanego z przyjęciem zawyżonej zdaniem apelującego wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, trzeba wskazać, iż procentowa określona wartość uszczerbku na zdrowiu stanowi jedynie kryterium pomocnicze przy określaniu kwoty zadośćuczynienia. Sąd powinien w każdej sprawie badać całokształt skutków wypadku dla powoda, bowiem nawet w przypadku podobnego zdarzenia, zakres cierpień fizycznych i psychicznych może być znacząco różny; w różnym zakresie poszczególne zdarzenia traumatyzują ofiary, różny bywa też zakres negatywnych konsekwencji dla całego życia, z zatem szerszej ujmowanych przeżyć psychicznych ofiar. W kontekście powyższych uwag trzeba uznać za prawidłowe konstatacje sądu pierwszej instancji, który uznał, iż kwota

zadośćuczynienia dochodzona w tej sprawie przez powódkę nie jest wygórowana. Trafnie Sąd Rejonowy uwypuklił długotrwałość następstw wypadku i ich dezorganizujący dla życia powódki charakter. Skutki wypadku utrzymują się nadal, dotycząc w znaczącym stopniu sfer związanych z samooceną powódki, która czuje się oszpecona w wyniku uszkodzenia jednego z nerwów twarzowych. Utrzymują się nadal objawy zespołu stresu pourazowego, nawet mimo upływu wielu lat od zdarzenia, wpływając w istotnym stopniu na poczucie jakości życia, przeżywanie emocji. W świetle powyższych uwag, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który szczegółowo opisał i rozważył wpływ wypadku na życie powódki, musiało zostać uznane za trafne w zakresie kwoty zadośćuczynienia. Zasądzona kwota, choć wysoka, nie jest jednak nadmiernie wygórowana; rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, jako mieszczące się w granicach sędziowskiego uznania zasługuje zaś na akceptację sądu odwoławczego.

Z powyższych przyczyn orzeczono o oddaleniu apelacji, działając w tym zakresie na podstawie art. 385 K.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania drugoinstancyjnego zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka wygrała postępowania apelacyjne w całości wobec oddalenia apelacji. Stąd też należy jej się od przeciwnika procesowego zwrot kosztów, które w drugiej instancji sprowadziły się do wynagrodzenia pełnomocnika powódki. Wynagrodzenie fachowego pełnomocnika powódki zostało określone w oparciu § 2 ust. 1 i § 6 pkt.5 w związku z § 12 ust. 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).